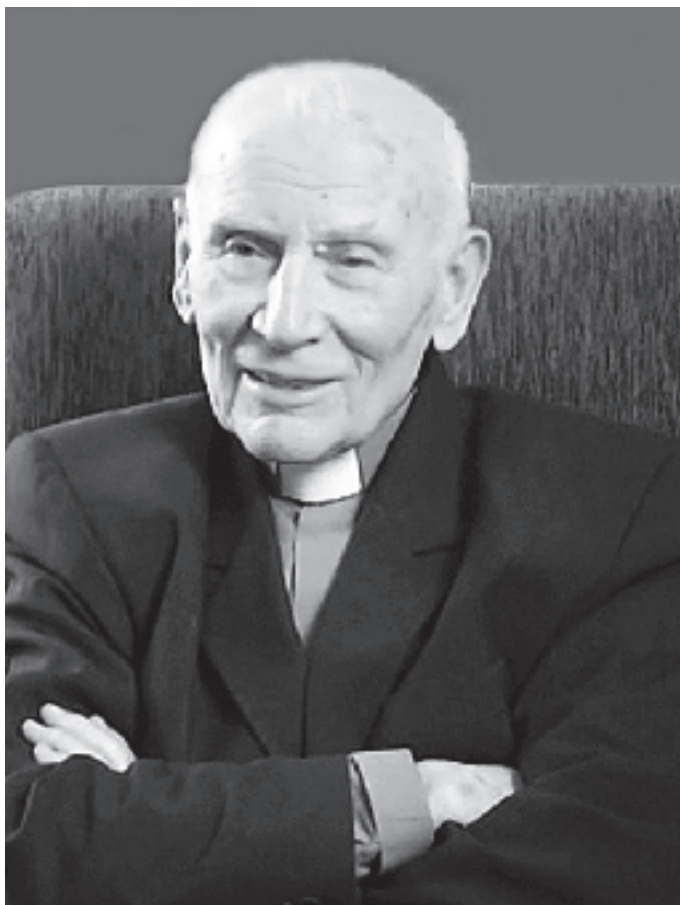


W KRĘGU ETYKI KLASYCZNEJ INSPIRACJE I KONTYNUACJE

PRACE
DEDYKOWANE
PROFESOROWI
TADEUSZOWI
ŚLIPCE
Z OKAZJI
95. ROCZNICY
URODZIN

Redakcja
Piotr Duchliński
Dariusz Dańkowski SJ

Akademia Ignatianum
Wydawnictwo WAM
Kraków 2014



Ks. profesor dr hab. Tadeusz Ślipko SJ

© Akademia Ignatianum w Krakowie, 2014
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków • tel. 12 39 99 620 • faks 12 39 99 501
wydawnictwo@ignatianum.edu.pl
<http://www.wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Publikacja dofinansowana ze środków przeznaczonych na działalność
statutową Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum

Recenzent
prof. dr hab. Stanisław Bafia CSSR

Redakcja
Roman Małecki

Projekt okładki i stron tytułowych
Lesław Sławiński – PHOTO DESIGN

ISBN 978-83-7614-199-2 (Ignatianum)
ISBN 978-83-277-1003-1 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

Spis treści

Piotr Duchliński	
Wprowadzenie	7
Piotr Duchliński	
Introduction	15
Roman Darowski	
Tadeusz Ślipko – życie i dzieło	23
Ewa Podrez	
Awangarda i klasyka w świetle współczesnej teorii i praktyki interpretacji	49
Ryszard Moń	
Miłość mądrości czy mądrość miłości? Czyli o jednej z różnic między filozofią klasyczną a nieklasyczną	75
Alfred Marek Wierzbicki	
Osoba, czyn, moralność – trzy filary etyki Karola Wojtyły	83
Piotr Duchliński	
Zagadnienie punktu wyjścia w etyce augustyńsko-tomistycznej	101
Władysław Zuziak	
O konieczności wzbogacenia aksjologii tomistycznej Tadeusza Ślipki	127

Tadeusz Biesaga	
Postęp czy kryzys współczesnej bioetyki?	147
Piotr Aszyk	
Bioetyka a etyka klasyczna	167
Jarosław Kucharski	
Usprawiedliwione kłamstwo czy mowa defensywna – argumentacja o. Tadeusza Ślipki dopuszczająca świadome przekazywanie nieprawdy	185
Bartłomiej Sipiński	
Osoba perypatetyka. Rozważania o klasycznym charakterze etyki personalistycznej	199
Wojciech Wierzejski	
Etyka i polityka w ujęciu współczesnego arystotelizmu	215
Wiesław Szuta	
Sumienie i cnota w ujęciu Tadeusza Ślipki	243
Sebastian Gałęcki	
Idea sumienia w XXI wieku	275
Andrzej Muszala	
Pismo Święte wobec doznawania bólu fizycznego i przeżywania cierpienia przez dzieci	307
Robert Janusz	
Bóg – człowiek – nauka	325
Bibliografia	341

Piotr Duchliński

Wprowadzenie

Ks. Profesor TADEUSZ ŚLIPKO – KLASYK

21 maja 2013 roku społeczność Akademii *Ignatianum* w Krakowie obchodziła 95-lecie urodzin ks. Profesora Tadeusza Ślipki, nestora i czołowego przedstawiciela polskiej etyki chrześcijańskiej. Ta podniosła uroczystość zgromadziła tych wszystkich, którzy na swojej drodze naukowej spotkali Ks. Profesora jako swojego mistrza, wykładowcę czy inspiratora dla uprawiania refleksji etycznej. Zorganizowana przez Instytut Filozofii Akademii *Ignatianum* konferencja naukowa *ETYKA KLASYCZNA W XX WIEKU* zgromadziła wielu wybitnych specjalistów z dziedziny etyki, wywodzących się z różnych środowisk akademickich w Polsce, w których pracował lub z którymi w różnych okresach swojego życia współpracował Ks. Profesor. Celem konferencji było nie tylko pochylenie się nad dorobkiem etycznym szanownego Jubilata, ale też próba refleksji nad naturą etyki klasycznej i jej roli w ponowoczesnym społeczeństwie nacechowanym notoryczną fluktuacją postaw moralnych. Dobrze się stało, że tak podniosły jubileusz był okazją do podjęcia ważnej dla pewnej grupy uczonych problematyki. Wygłoszone przez uczniów i kontynuatorów myśli etycznej krakowskiego filozofa referaty pokazały pluralizm różnych artykulacji etyki klasycznej, a podczas dyskusji panelowych zostały zdiagnozowane najważniejsze problemy i wyzwania, przed którymi stoi

współcześnie etyka klasyczna. Nieprzypadkowo zresztą zatytułowano konferencję *ETYKA KLASYCZNA W XX WIEKU*. Sam bowiem Jubilat, który od początku do końca uczestniczył w jej obradach, jest w pełnym tego słowa znaczeniu etykiem klasycznym. Choć on sam nigdy nie określał siebie tym sformułowaniem, wołał raczej mówić o sobie jako o etyku chrześcijańskim, to jednak z całą odpowiedzialnością za te słowa, można powiedzieć, że jest on filozofem – etykiem klasycznym, tak ze względu na sposób uprawiania refleksji etycznej, jak również z racji postawy życiowej, jaką przyjmuje względem uprawiania filozofii i etyki.

Tadeusz Ślipko należy nie tylko do klasyki ale też do awangardy. Dlaczego? Kiedy przed 60 laty zaczynał swoją karierę akademicką jako młody etyk, w Polsce był postrzegany jako awangardzista przecierający nowe szlaki w etyce chrześcijańskiej. Jednym ze znamion awangardowego uprawiania etyki przez Tadeusza Ślipkę było zerwanie z pewnymi tradycyjnymi wzorcami uprawiania etyki klasycznej. Zaprzeczenie starym wzorcom nie szło jednak w parze z gołosłownymi deklaracjami. O Ks. Profesorze Tadeuszu Ślipce można powiedzieć, że był dekonstrukcjonistą pewnej utrwalonej historycznie tradycyjnej formy etyki chrześcijańskiej. W wielu środowiskach słowa: dekonstrukcja, dekonstrukcjonizm wywołują wiele negatywnych emocji. Aby uprzedzić negatywne skojarzenia, powiem że Ksiądz Profesor był dekonstrukcjonistą umiarkowanym ale bardzo konsekwentnym w zamierzeniu. Stare idee starał się wcielać w nowe formy, bardziej przystające do ducha współczesnego człowieka, tak mało wrażliwego na subtelne scholastyczne dystynkcje i rozróżnienia. I choć sam autor się ich nie ustrzegł, to jednak przedstawił je w takiej formie, że były one znacznie bardziej przyswajalne niż te sprzed dekady, którymi karmiły się umysły młodych adeptów filozofii. Zauważył bowiem, że tradycyjna etyka klasyczna może być z powodzeniem uzupełniona elementami tradycji wywodzącej się od św. Augustyna, a współcześnie kontynuowanej przez aksjologię

fenomenologiczną. Awangardowe połączenie elementów augustynizmu, fenomenologii i własnej interpretacji św. Tomasza z Akwinu, zaowocowało nową, jak na tamte czasy, syntezą etyki chrześcijańskiej. Zachowywała ona w przekonaniu krakowskiego etyka wszelkie znamiona właściwe dla *ethica perennis*. Próbując wyrazić za pomocą nowych form dawne treści, Ks. Profesor Ślipko ściągnął na siebie głosy krytyków. Nadciągały one z różnych stron, tak od naturalnych w tamtym czasie przeciwników, jakimi byli etycy marksistowscy, z którymi polemizował, ale też i przyjaźnił się, jak również od, można powiedzieć, członków rodziny zamieszkujących ten sam paradygmat etyki chrześcijańskiej. Dla filozofów, którzy z nostalgią oglądali się za przeszłością, nowa etyka była „zamachem” na ustalone raz na zawsze słuszne pozycje podręcznikowe. Awangarda Ks. Tadeusza Ślipki polegała na stopniowym przełamywaniu pewnych konwenansów terminologicznych. Utarte przez tradycje szlaki stały się zbyt ciasne, aby poprowadzić nimi współczesnego człowieka, dla którego coraz częściej przestrzenią poruszania się jest „etyczna autostrada”, a nie wąskie ścieżki etycznej kazuistyki. Dla tych, którzy z otwartością myśleli o przyszłości, etyka ta była zapowiedzą nowego jutra, była zwiastunem przejścia do nowego paradygmatu. I chociaż to lepsze jutro znalazło artykulację w ubogaconym augustynizmem i fenomenologią neotomizmie, był to, jak na tamte czasy, milowy krok naprzód w stosunku do tych, którzy bardziej niż autentycznego ducha św. Tomasza cenili myślenie w kategoriach zwietrzałych i powielanych bezkrytycznie formułek, pozbawionych odniesienia do etycznej materii doświadczenia. Tam, gdzie klasyka szczyła się precyzją rozumowań dedukcyjnych, wywodząc szczegół z ogółu, Ślipkowa awangarda etyczna sprzed pięćdziesięciu laty zwracała się w stronę ludzkiego doświadczenia, proponując współczesnym etykę „z ludzkim obliczem”. Awangardowe podejście do etyki sprawiło, że szybko został on uznany jednego z czołowych współczesnych prekursorów odnowionej i uwspółcześnionej etyki chrześcijańskiej. Takiemu ujęciu etyki chrześ-

cijańskiej towarzyszył wielki szacunek, z jednej strony do tych, którzy z tęsknotą spoglądali wstecz, powtarzając nieprzystające do ducha współczesności utarte formuły, jak i tych, którzy zachłyśnięci szybko dokonującymi się zmianami kulturowymi zaczęli gubić tradycyjne dystynkcje i rozróżnienia, nie potrafiąc wyważyć między zapotrzebowaniem na nowe rozwiązania a wiernością wobec fundamentów. Ani utarte formuły, ani przerost formy nad treścią nie stanowiły w przekonaniu dostojnego Jubilata właściwej perspektywy dla uprawiania „nowej awangardowej etyki chrześcijańskiej”.

Niestety los awangardy jest taki, że z biegiem czasu staje się ona klasyką. Dynamiczny rozwój etyki chrześcijańskiej, jaki miał miejsce w XX wieku, zakwestionował uprzywilejowaną jej artykulację przez system augustyńsko-tomistyczny. Blask awangardy stopniowo ustępował cieniowi klasyki, który coraz bardziej pokrywał się nalotem różnego rodzaju krytyk, mniej lub bardziej spełniających standardy naukowego krytycyzmu, o który zawsze zabiegał Ks. Profesor Ślipko, i którego z żelazną konsekwencją przestrzegał we wszystkich swoich nielicznych polemikach. Choć blask awangardy etyki chrześcijańskiej z lat 60. z czasem przyblakł za cenę przejścia do cienia klasyki, to jednak wpisał się na stałe w polskie i europejskie dziedzictwo etyki chrześcijańskiej. Współcześnie etyka ta w jej klasycznej wersji jest przedmiotem wieloletnich dyskusji, które mimo pewnej intensywności w ostatnich latach, nie zaowocowały jednak jakąś twórczą syntezą na miarę tej sprzed 50 laty. Z tej perspektywy możemy niejako z podziwem spoglądać na dzieło Ks. Prof. Ślipki, który sam zdołał taką syntezą wypracować, przy nie zawsze sprzyjających czynnikach kulturowych oraz instytucjonalnych. Cienie klasyki, które przykryły awangardę, nie przysłoniły do końca blasku jej porywającej wizji. Nadal jest w niej wiele, jeśli można tak powiedzieć, pereł, które upływ czasu przykrył kurzem utartych konwenansów sformułowanych dla konkretnych potrzeb, na których kulturowy i historyczny kontekst odcisnął swoje osobliwe piętno. Awangarda i klasyka znajdują się w zglę-

dem siebie w dialektycznej opozycji. Czasem trudno stwierdzić, gdzie kończy się jedna a zaczyna druga. Dużo w tym konwencji tych, którzy piszą historię ludzkich poglądów. Awangarda w jakimś sensie przygotowuje klasykę, a klasyka poprzedza i znów przygotowuje kolejną awangardę. I tak jak kiedyś etyka naszego Jubilata przełamała konwenanse klasyki, stając się awangardą pośród neotomistycznych etyków, tak dziś ponownie ma szansę być awangardową propozycją.

Tadeusz Ślipko jest także klasykiem w podejściu do uprawiania etyki. Tak się złożyło, że w lutym tego roku miałem okazję przeprowadzić wywiad z Ks. Profesorem na temat jego życia i działalności naukowej. Z długiej już perspektywy czasu Ks. Ślipko mówił o swoim życiu osobistym, o karierze akademickiej, odsłonił szereg motywów, które rzucają światło na jego drogę naukową. Osobiście byłem pod wrażeniem oceny własnego dorobku, jakiej dokonał Ks. Profesor. Stwierdził, że tak naprawdę nie stworzył żadnego systemu etycznego, a nawet jeśli już przypisuje mu się takie osiągnięcie, to należy ten system postrzegać jako otwarty. Powiedział wówczas, że w wielu kwestiach nie postawił kropki nad i. Wydaje się, że nie chciał tego robić. W jego pracy naukowej realizowała się konsekwentnie postawa klasycznego filozofa. Była to postawa otwartości na otaczającą go rzeczywistość. Krakowski etyk wiedział doskonale, że materia etyczna zawsze przekracza ramy tworzonych przez nas systemów. Moralność jest bowiem zbyt bogata i złożona, aby jeden system filozoficzny mógł ją wyczerpująco objaśnić. Profesor Ślipko wskazał też na konieczność uzupełnienia swojej teorii w twórczym dialogu z innymi współczesnymi systemami etycznymi. Tylko przez dialog można poznać ograniczenia własnej perspektywy. Taka postawa wobec własnego dzieła jest imponująca, zwłaszcza że mielibyśmy uzasadnione prawo oczekiwać, aby autor nie chciał już niczego zmieniać w swoim systemie ani też sugerować możliwości jego dopełnienia w dialogu ze współczesnością. W ten sposób przełamuje pewien utarty stereotyp, że im więcej upływa czasu, tym bar-

dziej przyzwyczajamy się do swoich teorii, odczuwamy coraz większą psychologiczną niechęć do ich zmiany. Można powiedzieć, że swoją postawą realizuje autentycznego ducha filozofii św. Tomasza z Akwinu. Podobnie jak Tomasz dyskutował ze wszystkim dostępnymi w jego czasach autorytetami teologicznymi i filozoficznymi, tak on zaczął swoją awangardę od dyskusji nie tylko z samym Tomaszem, ale też z uświęconymi przez tradycję neotomistycznymi wykładnikami etyki chrześcijańskiej. Ks. Ślipko, zdając sobie sprawę z tego, że dziś sam tych zmian i konfrontacji nie przeprowadzi, pozostawia to zadanie innym, przede wszystkim swoim uczniom i tym wszystkim, dla których jego myśl jest niewyczerpalnym źródłem inspiracji w uprawianiu krytycznej i odpowiedzialnej refleksji nad moralnością. W ten sposób klasyka, do której bez cienia wątpliwości należy etyka chrześcijańska naszego Jubilata, może ponownie stać się awangardą.

Zebrane w niniejszym tomie studia i rozprawy dedykowane dostojnemu Jubilatowi w 95. rocznicę jego urodzin mieszczą się w kręgu szeroko rozumianej etyki klasycznej. Takim też tytułem zaproponowano opatrzyć wszystkie zamieszczone w nim studia. Inspiracją dla tak sformułowanego tytułu było dzieło Ojca Profesora, które niejako samo za siebie mówi, że etyka klasyczna może być artykułowana w ramach różnych systemów filozoficznych. Nie musi być tak, że tylko jeden system filozoficzny posiada patent na ostateczną prawdę o naturze etyki chrześcijańskiej. Prace te składają w darze wdzięczności i szacunku uczniowie Ks. Profesora, którym dane było bezpośrednio obcować z Jubilatem, od którego uczyli się najlepszych wzorców uprawiania etyki chrześcijańskiej. Także ci, którzy inspirowali i nadal inspirują się przemyśleniami etycznymi polskiego filozofa, złożyli swoje prace, aby w ten sposób wyrazić swą wdzięczność i cześć Jubilatowi za to, że jego idee pobudzają stale do twórczego myślenia. Jubileusz Ks. Profesora Tadeusza Ślipki był okazją nie tylko do miłych wspomnień, recepcji jego myśli, ale też postawił na ostrzu noża kwestię roli etyki kla-

sycznej we współczesnej kulturze. Nie czy, ale jak uprawiać dziś etykę klasyczną – oto problem, przed którym stanęli uczestnicy jubileuszowego spotkania. Wydaje się bowiem, że największym darem jaki możemy ofiarować dostojnemu Jubilatowi jest pewna obietnica, że refleksja nad etyką klasyczną, etyką chrześcijańską w różnych jej tradycyjnych i współczesnych artykulacjach, będzie stale twórczo i odważnie podejmowana. W ten sposób dzieło Ks. Profesora Tadeusza Ślipki będzie nadal żyło we współczesnej przestrzeni kulturowej. Być może, czego sobie wszyscy życzymy, z etapu klasyki przejdzie ponownie do awangardy, aby raz jeszcze w nowej już szacie zabłysnąć, jak miało to miejsce przed pięćdziesięciu laty. Ks. Ślipko nie każe nam z nostalgią spoglądać w przeszłość i tęsknić za utraconymi pozycjami, z których było wygodnie walczyć z tymi, dla których pasja intelektualnych poszukiwań była ważniejsza niż okopywanie się w bezpiecznych murach intelektualnego getta. Dziś, podobnie jak Ks. Profesor przed pięćdziesięciu laty czujemy ducha współczesności, dobrze rozumiemy potrzebę dyskusji ze współczesnym pluralizmem, nauczeni lekcją przeszłości wiemy, że logika obłożonej twierdzy jest początkiem końca wszelkiej refleksji etycznej. Gdyby pięćdziesiąt lat temu Ks. Profesor Ślipko myślał inaczej, gdyby tylko z nostalgią patrzył na otaczający go świat przez pryzmat tradycyjnych konwenansów i kategorii, nie byłoby dzisiejszej podniosłej uroczystości, nie byłoby tej awangardy, którą z takimi emocjami wspominamy.

Mówiąc zatem **DZIEKJEMY**, jednocześnie mówimy **OBIECUJEMY** dbać i stale odnawiać w dialogu ze współczesnością to wielkie dziedzictwo etyczne, które nam wszystkim jako zdanie do wykonania pozostawił ks. Profesor Tadeusz Ślipko.

Roman Darowski

Akademia Ignatianum w Krakowie

Tadeusz Ślipko – życie i dzieło

Ks. Tadeusz Ślipko należy niewątpliwie do najwybitniejszych polskich etyków XX wieku. W moim przekonaniu jest najwybitniejszą postacią w tym gronie. Główne jego zasługi w dziedzinie etyki są następujące:

1) Opracowanie i wydanie – po raz pierwszy w języku polskim – publikacji obejmujących całokształt etyki, a więc zarówno etyki ogólnej, jak i szczegółowej, tak indywidualnej (osobowej), jak i społecznej.

2) Etyka w jego ujęciu posiada kilka cech nowatorskich, o których będzie mowa niżej. Jeśli chce się ją scharakteryzować najogólniej, można ją nazwać „wersją aksjonomiczną” etyki chrześcijańskiej. Oznacza to, że kładzie ona duży nacisk na rolę wartości w strukturze porządku moralnego. Różni się więc od interpretacji eudajmonistycznej, w której podkreśla się ideę szczęścia jako celu życia ludzkiego. Ta interpretacja była dawniej przyjmowana dość powszechnie, ale i współcześnie również znajduje wielu zwolenników.

3) Jako pierwszy w polskiej literaturze filozoficzno-etycznej obszernie rozpracował problematykę bioetyczną, która – wraz z rozwojem nauk biologicznych i medycznych – stawiała się coraz bardziej aktualna. Uczynił to w dziele *Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki* (Warszawa 1978, Kraków 1994²).

Ponowił zaś w książkach *Za czy przeciw życiu* (Kraków 1992) oraz *Aborcja. Spojrzenie filozoficzne, teologiczne, historyczne i prawne* (Kraków 2010). Był więc w Polsce pionierem tak aktualnej obecnie refleksji bioetycznej.

4) Wydał też gruntowne prace na temat samobójstwa, kary śmierci, obrony sekretu oraz etyki ekologicznej.

5) Na mocne podkreślenie zasługuje zwłaszcza to, że w swych pracach przywiązywał wielką wagę do zagadnień metodycznych i metodologicznych. W związku z tym rozwinął oraz pogłębił metodologię, zwłaszcza etyki, co – jak wiadomo – ma kluczowe znaczenie dla każdej dyscypliny wiedzy, a szczególnie dla dyskursu etycznego i uzasadnienia jego wniosków.

Za granicą poglądy Ślipki są znane m.in. dzięki następującym publikacjom: R. Darowski, *Tadeusz Ślipko SJ – Biographisch-bibliographische Daten und philosophische Einsichten*, „Forum Philosophicum” 2002, t. 7 (także w Internecie); R. Król, *Filozofia osoby w koncepcjach Jacka Woronieckiego i Tadeusza Ślipki*, Kraków 2005 [*The philosophy of the person in the conceptions of J. Woroniecki and T. Ślipko. An ontological and axiological analysis – Summary*]; R. Król, *The Origins of the Human Being. A Theory of Animation according to Tadeusz Ślipko*, „Forum Philosophicum” 2006, t. 11 (także w Internecie).

W *Historii etyki w zarysie*, którą ks. Ślipko wydał w 2010 roku, nic nie pisze o sobie ani o swej etyce. Zapytany o to, odpowiadał, że świadomie nie chce się wypowiadać na temat swych poglądów ani tym bardziej ich oceniać – ich osąd pozostawia innym. Mając to na uwadze i korzystając z tego swobodnego „przyzwolenia”, podam najpierw najważniejsze dane biograficzne i bibliograficzne ks. Ślipki, a potem nieco obszerniej przedstawię jego poglądy etyczne.

1. Bio-bibliografia

Tadeusz Ślipko urodził się dnia 18 stycznia 1918 roku w Stratynie (powiat Rohatyn, woj. stanisławowskie, obecnie na Ukrainie). W roku 1937 rozpoczął studia na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W 1939 roku wstąpił do zakonu jezuitów. W latach 1941–1944 studiował filozofię na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, przeniesionym z powodu wybuchu wojny do Nowego Sącza. Studia teologiczne odbywał na jezuickim Wydziale Teologicznym Bobolanum, który też z powodu wojny przeniesiono z Lublina najpierw do Nowego Sącza (1944–1946), a następnie do Starej Wsi (1946–1948). Tam w 1947 roku przyjął święcenia kapłańskie. Od roku 1948 odbywał studia z etyki społecznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, uzyskując w 1949 roku magisterium, a w 1952 – doktorat na podstawie rozprawy *Zasada pomocniczości* (promotor: Władysław Wicher). Od 1948 roku wykładał etykę na Wydziale Filozoficznym TJ w Krakowie, a od 1963 roku także na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. W 1965 roku objął etat adiunkta w Katedrze Etyki na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Na tym wydziale habilitował się w 1967 roku na podstawie rozprawy *Zagadnienie godziwej obrony sekretu*. W 1973 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w roku 1982 profesora zwyczajnego. W latach 1957–1964 pełnił funkcję dziekana na Wydziale Filozoficznym TJ w Krakowie, a w latach 1976–1980 był dziekanem Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 1988 roku przeszedł na emeryturę, ale pracę naukową i pisarską prowadził dalej, w ostatnich latach głównie przygotowując nowe wydania wcześniejszych prac.

Ks. Tadeusz Ślipko jest laureatem nagrody głównej FENIKS 2014. Jest to nagroda Stowarzyszenia Wydawców Katolickich wręczana podczas Targów Wydawców Katolickich w Warsza-

wie. Nagroda główna jest przyznawana za dorobek całego życia i przykład trwania przy wartościach katolickich. W oświadczeniu kapituły nagrody napisano, że przyznano ją ks. Ślipce „za imponujący dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny, zwłaszcza w czasach wymagających podtrzymywania kruchego kompromisu między władzami Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie a przedstawicielami PRL-u oraz za opracowanie na nowo koncepcji etyki chrześcijańskiej, nawiązującej do osiągnięć tomizmu, personalizmu i metod racjonalnych”.

W pracy naukowej ks. Ślipko zajmował się głównie chrześcijańską filozofią moralności. Problematyka wydawanych przez niego książek wiązała się często ze sprawami diskutowanymi wtedy w społeczeństwie polskim. *Zagadnienie godziwej obrony sekretu* (Warszawa 1968; wznowienie pt. *Godziwa obrona sekretu*, Kraków 2009) oraz *Etyczny problem samobójstwa* (Warszawa 1970; wznowienie: Kraków 2008) były echem pytań, jakie często nurtowały myśl etyczną w okresie wojny i okupacji niemieckiej. Praca *Życie i płeć człowieka* (Kraków 1978) była natomiast odpowiedzią na nasilającą się wówczas dyskusję na temat etyki seksualnej.

Ślipko jako pierwszy w Polsce zajął się problematyką bioetyczną, która dzięki szybkiemu rozwojowi nauk biologicznych zyskiwała na aktualności. Tej tematyce poświęcił książki: *Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki* (Warszawa 1978, Kraków 1994²), *Za czy przeciw życiu* (Kraków 1992) oraz *Aborcja. Spojrzenie filozoficzne, teologiczne, historyczne i prawne* (Kraków 2010; wydanie nowe, oprac. Andrzej Muszala).

W publikacji *Kara śmierci z teologicznego i filozoficznego punktu widzenia* (Kraków 2000) przedmiotem studium uczynił problem kary śmierci. Tematykę ekologiczną zaś omówił we współpracy z ks. Andrzejem Zwolińskim w książce pt. *Rozdroża ekologii* (Kraków 1999).

Do ważnych osiągnięć Ślipki należy całościowe opracowanie etyki filozoficznej pt. *Zarys etyki ogólnej* (Kraków 1974, 2009⁵) oraz *Zarys etyki szczegółowej* (t. I–II, Kraków 1982, 2005²). Prace te powstały po podjęciu zajęć na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, pomyślane pierwotnie jako podręcznik, później rozszerzane i rozbudowywane, dawały okazję do przedstawienia własnych przemyśleń i poglądów. Dlatego stanowią główne źródło do rekonstrukcji całokształtu jego koncepcji etyki, mieszczącej się w obrębie etyki tomistycznej, która jednak została poddana odmiennym interpretacjom w wielu nawet zasadniczych kwestiach.

Ogólny kierunek tych innowacji określił sam Ślipko, charakteryzując własne ujęcie etyki chrześcijańskiej jako jej „aksjonomiczną wersję” – w przeciwstawieniu do przeważającej dawniej interpretacji eudajmonistycznej, opartej na idei szczęścia jako celu człowieka. Tak ogólnie sformułowane podejście znajduje uzasadnienie zarówno w przyjętej metodzie, jak i w charakterystyce poszczególnych traktatów rozwijanej przez niego etyki.

2. Charakterystyka etyki w ujęciu Tadeusza Ślipki

Metoda

Z dwu głównych orientacji w tomizmie, z których w punkcie wyjścia jedna opiera się przede wszystkim na zasadach rozumowych, a druga sięga chętniej do danych doświadczenia, Ślipko opowiada się za orientacją empiryczną. Nie podziela jednak poglądu autorów, którzy głoszą istnienie specyficznego „doświadczenia aksjologicznego”. Nie odwołuje się też do innych podobnych koncepcji empirii, możliwych w badaniu etycznym. Nawiązując natomiast do znanego w tomizmie, bo już w XIX wieku wysuwanego postulatu oparcia etyki „na faktach” (Luigi Taparelli), rozwija ideę doświadczenia etycznego, w którym wyróżnia dwa jego przejawy (formy, rodzaje):

1) doświadczenie wewnętrzne, przez które rozumie zdolność uświadamiania sobie własnych intuicji moralnych jako czysto duchowych przeżyć poszczególnych jednostek;

2) doświadczenie zewnętrzne, które pojmuję jako zobiektywizowane w werbalnym przekazie stany społecznej świadomości moralnej.

Z pomocą zaczerpniętych stąd danych możliwe jest urzeczywistnienie pierwszego etapu badania etycznego, nazwanego „filozofią świadomości moralnej”. Podstawowe zadanie polega tu na ustaleniu najpierw tzw. „faktu etycznego”, potem na jego „filozoficznym opisie”, co z kolei prowadzi do ukazania antynomii przenikających świadomość moralną jednostek i całych grup społecznych bądź innych „pytań” odnoszących się do treści moralnych przeżywanych przez ludzi. Wobec założenia, że struktura rzeczywistości jest niesprzeczna, ujawnione dylematy skłaniają etyka do sformułowania odpowiednich zagadnień domagających się odpowiedzi. Jest to zatem etap pierwszy, który można nazwać etapem „problematywnym”.

Etap drugi – zwany „filozofią bytu moralnego” – polega na dokonaniu racjonalnej analizy obiektywnej zawartości tego faktu, uściśleniu pojęć i uprawomocnieniu odpowiedniej zasady lub normy, czyli na wypracowaniu metodologicznie poprawnego uzasadnienia postawionej tezy. I tutaj właśnie ujawnia się metodologiczna zależność etyki od ogólnych założeń teoriopoznawczych i antropologicznych.

Pierwszym warunkiem przy konstruowaniu operatywnej metodologii filozoficzno-etycznej jest, zdaniem naszego Autora, dobranie odpowiednich narzędzi poznawczych. Kierując się tą wytyczną, odrzuca on możliwość oparcia metodologii etycznej na założeniach filozoficznego empiryzmu, a także intuicjonizmu. Skazałoby to etykę na ujmowanie zjawiska moralności jedynie w jego zjawiskowych przejawach bądź – w przypadku intuicjonizmu – na głoszenie twierdzeń opartych na intersubiektywnie niesprawdzalnych podstawach. Toteż ze swej strony opowiada się za uniwersalizmem teoriopoznawczym. Dzięki

właściwej temu kierunkowi teorii tzw. „powszechników” (uniwersalia), etyka uzyskuje nie tylko kontakt z obiektywnym bytem moralnym, ale także możliwość dokonywania wglądu w istotowe struktury tego bytu. Stąd bierze się nacisk, jaki ks. Ślipko kładzie na filozoficzną analizę faktów etycznych dostarczonych przez doświadczenie, aby z uzyskanego tą drogą ideowego tworzywa sporządzić narzędzia niezbędne do etycznego badania – w postaci uściślonych w dostępnych granicach pojęć etycznych – a także wydobyć racje do uzasadnienia formułowanych zdań.

Ślipko stoi na stanowisku, że etyka zdana na własne siły nie jest zdolna wydobyć z treści doświadczenia etycznego (a tym bardziej pozaetycznego) ostatecznie przekonujących racji do uprawomocnienia (uzasadnienia) głoszonych przez siebie tez normatywnych. Po te racje powinna sięgnąć znacznie głębiej: do tych warstw struktury człowieka, na których opierają się konstytutywne zasady obiektywnego porządku moralnego. Tym samym Ślipko zaprzecza możliwości zbudowania „etyki niezależnej”. Etyka jest „filozofią niezależną” tylko w sferze działań problemotwórczych. W końcowej fazie swych dociekań, która ma charakter „teoriotwórczy” bądź „normotwórczy”, etyka pozostaje w merytorycznym związku z filozoficzną wizją człowieka i jego miejsca we wszechświecie – innymi słowy: jest określona światopoglądowo. A jest taką nawet wówczas, gdy deklaratywnie ogłasza swą światopoglądową „niezależność”. Ta bowiem „niezależność” nie tylko sprowadza się do zaprzeczenia teistycznych założeń ogólnofilozoficznych, ale przekształca się w akceptację materializmu lub agnostycyzmu filozoficznego i odpowiedniej do niego „filozofii człowieka”. Ścisła więź łącząca etykę z ogólnymi założeniami filozoficznymi powoduje, że stanowi ona integralną część „filozofii” rozumianej ogólnie jako odrębna dziedzina wiedzy ludzkiej.

W opisaney wyżej metodzie znajduje ks. Ślipko swego rodzaju instrumentarium badawcze, za pomocą którego konstruuje model struktury etyki. W jego ujęciu interpretacja roli i miejsca poszczególnych elementów struktury etyki różni się

zasadniczo w jednym punkcie od modelu tomizmu tradycyjnego. Otóż eudajmonologii, czyli nauki o szczęściu jako ostatecznym celu człowieka, nie uważa on za wewnętrzną część składową obiektywnego porządku moralnego na równi z aksjologią (nauką o wartościach moralnych) i deontologią (nauką o prawie moralnym). Jak zaznaczył w drugim wydaniu *Zarysu etyki ogólnej*, eudajmonologia wytycza jedynie horyzontalny kres i sens rozumnego działania ludzkiego, którego fundamentalną siłą napędową jest dążenie do osiągnięcia pełni dóbr doskonałych człowieka, co jest możliwe do urzeczywistnienia jedynie w ostatecznym jego celu, tj. w Bogu. I dopiero aksjologia oraz deontologia konstytuują rdzeń obiektywnego porządku moralnego, który porządkuje to dążenie w kategoriach dobra i zła moralnego.

Eudajmonologia

Dążenie do celu, możliwe do stwierdzenia w każdym rozumnym działaniu ludzkim, służy ks. Ślipce za punkt wyjścia w problematyce eudajmonologicznej. Opis filozoficzny tego dążenia wykazuje jednak, że w swej treści egzystencjalnej dążenie to jest przeniknięte dogłębną antynomią doznań szczęścia i frustracji. Jako warunek konieczny, ale i wystarczający rozwiązania tej antynomii, przyjmuje wraz z całą filozofią chrześcijańską istnienie celu ostatecznego jako najwyższego dobra oraz jeszcze ważniejszą tezę, że dobrem tym jest Bóg. Ze swej strony ogranicza się jedynie do wprowadzenia treściowych innowacji w określeniu podstawowych pojęć szczęścia doskonałego i (relatywnie) naczelnego, a także w logicznej konstrukcji uzasadnienia tezy o istnieniu celu ostatecznego. Nacisk kładzie na dysproporcję, jaka mogłaby zaistnieć między nieograniczoną ekspansywnością ludzkiego dążenia do szczęścia a ograniczonością dóbr leżących w zasięgu owego dążenia. Oznaczałoby to egzystencjalny tragizm ludzkiego istnienia i byłoby nie do pogodzenia z dobrocią i miłością Boga, pod którego Opatrz-

nością pozostaje człowiek. Obydwie te aporie usuwa przyjęcie istnienia dobra zdolnego w pełni zaspokoić ludzkie dążenia.

Na tym tle Ślipko formułuje swój pogląd na problem „sensu ludzkiej egzystencji”. Uważa, że w kategoriach etyki chrześcijańskiej ten sens wyraża się w możliwości realizowania przez człowieka w obiektywnym świecie dóbr takich celów, dzięki którym jest on zdolny urzeczywistniać osobowy profil właściwej mu doskonałości i dostępnej pełni emocjonalnych przeżyć. Od człowieka zależy więc jaki „użytek” w sobie samym czyni ze świata celów, jaki mu nadaje własny kształt egzystencjalny, wyryty na jego osobowości i tę osobowość dookreślający. Otóż właśnie ten świat celów przetworzony w część samego siebie wyraża „sens” ludzkiego życia, świadomość zaś tego stanu wyzwała u ludzi odpowiednie pozytywne przeżycia.

Taka interpretacja sensu ludzkiego istnienia stwarza przesłanki dla wyjaśnienia, że teoria ta – wbrew wysuwanym niekiedy zarzutom – różni się w zasadniczy sposób od „felicytologii” (nauki o szczęściu). Rdzenną bowiem treść tomistycznej eudajmonologii określają kategorie obiektywnego doskonalenia osoby ludzkiej, nie zaś egotyczne zasklepienie się w szukaniu siebie samego pod kątem doznawania własnego zadowolenia. W tym ujęciu eudajmonologia otwiera pole do twórczej roli wartości moralnych, innymi słowy: służy za wprowadzenie do nowego traktatu zwanego „aksjologią”.

Aksjologia

Wstępne rozważanie nad aksjologią nasz Autor opiera na znanym już dobrze tradycyjnej etyce tomistycznej, ale przyjmowanym też we współczesnych kręgach etyków, rozróżnieniu między „tym, co się wartościuje (ocenia)”, a tym, „ze względu na co się wartościuje”, innymi słowy: między teorią czynników, które określają moralną wartość aktu, a teorią wartości moralnych. W tradycyjnym tomizmie traktaty te występowały pod nazwami *Fontes moralitatis* oraz *Norma constitutiva moralitatis*.

Ślipko zasadniczo przyjmuje ten podział aksjologii, ale do obu wprowadza znaczne modyfikacje.

Teoria czynników określających moralną jakość aktu ludzkiego od wieków stanowi teren ustawicznych sporów między różnymi kierunkami filozoficzno-etycznymi. W etyce chrześcijańskiej osią, wokół której obracała się dyskusja, była opozycja dwu czynników strukturalnych aktu ludzkiego: przedmiotu (sprawianego) aktu oraz celu, zwanego też „intencją” podmiotu (sprawiającego ten akt). To zagadnienie intrygowało naszego Autora od początku jego pisarskiej działalności. Poruszył je w artykule pt. *Normy bezwzględne w etyce chrześcijańskiej*, który ukazał się już w 1959 roku. Później poświęcił mu większe studium pt. *Etyka intencji czy etyka przedmiotu aktu. Zagadnienie wewnętrznej moralności aktu w filozofii św. Tomasza* (1971). Na podstawie tego studium i dalszych badań doszedł do wniosku, że obie strony sporu popełniają ten sam błąd metodologiczny: rozpatrują problem na jednowymiarowo ustawionej płaszczyźnie. Zakładają mianowicie, że akt ludzki w odniesieniu do moralnej specyfikacji posiada jednolitą strukturę, którą moralnie określają trzy czynniki: przedmiot, cel i okoliczności (*objectum, finis operantis, circumstantiae*), a spierają się tylko o to, któremu z tych czynników przyznać pierwszeństwo.

Pomijając przeprowadzoną przez Autora analizę krytyczną silnych i słabych stron obu stanowisk, ograniczmy się do spojrzenia na końcowy rezultat jego dociekań.

Rozprawiając o teorii czynników moralności aktu, Ślipko odstępuje od dotychczasowej tradycji chrześcijańskiej i za punkt wyjścia przyjmuje stwierdzenie, że działania ludzkie mają dwójką strukturę: przybierają bowiem postać bądź „aktu prostego”, bądź też „aktu złożonego”. W akcie prostym (np. jałmużna, kłamstwo) moralną jakość konstytuuje przedmiot, a zatem obiektywny czynnik strukturalny, zakorzeniony w wewnętrznej celowości aktu. Akty te mocą przedmiotu są więc wewnętrznie dobre, złe lub obojętne, a subiektywna intencja podmiotu i inne okoliczności pełnią w nich rolę wtórną. W tym zakresie

tradycyjni tomiści mają rację: moralną wartościowość tego aktu konstituuje przedmiot.

Natomiast w akcie złożonym, który polega na dynamicznym przyporządkowaniu dwu lub więcej aktów prostych, użytych jako „środki” do osiągnięcia określonego dobra jako celu działania (np. dobroczynność dla zyskania dobrej opinii lub dla osiągnięcia np. mandatu poselskiego), czynnikiem determinującym moralną wartościowość tego aktu jest moralna jakość celu, czyli dobro, ku któremu się zwraca i które chce osiągnąć całość działania. Mimo swej nadrzędnej pozycji, cel aktu złożonego podlega jednemu ograniczeniu: nie zmienia wewnętrznej jakości moralnej występujących w nim „środków”, czyli aktów prostych. Jak intencja nie jest zdolna uzdrowić moralnego zła przedmiotu aktu prostego, tak cel aktu złożonego nie uświęca środków moralnie złych.

Spór sygnalizowany wcześniej ulega tutaj likwidacji – pod warunkiem zauważenia odmienności struktur aktu oraz wynikającego stąd odmiennego statusu celu jako intencji w akcie prostym oraz celu jako końcowego dobra w łańcuchu dóbr aktu złożonego. Są to – jak widać – pojęcia analogiczne, a nie jednoznaczne.

Innowacja wprowadzona przez ks. Ślipkę nie narusza absolutnych podstaw moralności aktu, natomiast otwiera drogę do włączenia pozytywnych elementów nowszych koncepcji, dzięki którym uzyskuje się m.in. ostrzejszy wgląd w duchową głębię determinant moralnego działania i jego konkretnych uwarunkowań.

W teorii wartości moralnych, która stanowi drugi dział tomistycznej aksjologii w dziedzinie etyki, Ślipko podtrzymuje wspólną tomistom podstawową tezę o istnieniu obiektywnych i absolutnych, czyli niezmiennych wartości moralnych jako odrębnej kategorii dobra moralnego. Odmienne jednak niż wielu tomistów, nie mówiąc o innych filozofach, objaśnia obiektywną swoistość wartości moralnych. Sprowadza je bowiem na grunt wzorczych ideałów postępowania moralnego i z tej wyjściowej

pozycji usiłuje pogłębić problem genezy tych wartości, czyli objaśnić konstytuującą je zasadę. Czyni to w ten sposób, że ich zasadę konstytutywną opiera na dwu filarach: na idei godności osoby ludzkiej oraz na relacji odpowiedniości, w jakiej celowościowa struktura podstawowych kategorii aktów ludzkich pozostaje do realizacji wzorczej doskonałości osoby ludzkiej.

W pojęciu godności osoby ludzkiej Ślipko kładzie nacisk zwłaszcza na jedną istotną implikację. Tkwi ona w duchowym pierwiastku natury ludzkiej i uwarunkowanej przez tę duchowość wolności woli, czyli w świadomych dążeniach człowieka skierowanych ku poznanemu dobru. Prymat dobra, które jest siłą mobilizującą wszelkie rozumne akty ludzkie, przekształca się w postulat, mocą którego u kresu tych dążeń, jako jednocząca je rzeczywistość, występuje zadana do realizacji wzorcza forma doskonałości osoby ludzkiej. Dlatego godność osoby ludzkiej zasadza się właśnie na tym „byciu ku”, na urzeczywistnianiu własnej osobowej doskonałości, leżącym u podstaw duchowych uzdolnień człowieka. Mocą tej samej relacji godność ta osiąga też właściwą sobie postać nadrzędnego wzorczego ideału moralnego.

Z kolei celowościowa struktura podstawowych kategorii aktów ludzkich, za pomocą których człowiek może realizować wzór własnej osobowej doskonałości, utożsamia się z ich wewnętrzną „teleologią”, czyli takim dynamicznym zestrojeniem czynników wchodzących w skład określonych aktów, aby spełnianie tych aktów urzeczywistniało dobra uwarunkowane właściwą im teleologią. Dla teorii moralności ważna jest ta kategoria aktów, których celowość warunkuje urzeczywistnianie dóbr osobowo znaczących (np. prawda, życie, prymat ducha, minimum dóbr materialnych). Tę cechę dobra te zawdzięczają temu, że okazują się zdolne rozwijać i doskonalić człowieka zgodnie z idealnym wzorcem jego doskonałości jako osoby. Ponieważ warunkująca je celowość stanowi stałą determinantę obiektywnej dynamiki wymienionych aktów, a zatem pozostaje w stałym ukierunkowaniu ku idealnemu wzorcowi osobowej doskonałości.

ści człowieka, przeto pomiędzy tą celowością a idealnym wzorcem osobowej doskonałości zachodzi obiektywna transcendentna relacja odpowiedniości. Relacja ta stanowi swego rodzaju zrąb obiektywnej konstrukcji wartości moralnych w tym sensie, że przekształca się we wzorczy ideał doskonałości dla aktów spełnianych zgodnie z ich teleologią i sprawianych przez nie dóbr (np. prawdomówności, szacunku dla życia, opanowania, sprawiedliwości itp.). Gatunkowe zróżnicowanie tych aktów i odpowiadających im dóbr powoduje, że wartości te są różne: prawdomówność nie jest uszanowaniem życia, uszanowanie życia zaś nie jest opanowaniem itd. Wszystkie jednak skupiają się w nadrzędnym wzorcu osobowej doskonałości człowieka i dlatego stanowią osobną dziedzinę moralności, zwaną dawniej „dobrem godziwym” (*bonum honestum*), a dziś powszechnie „światem wartości”.

Czym zatem są i gdzie bytują obiektywne wartości moralne? Ślipko odpowiada: są to idealne wzorce, czyli ideały moralnego postępowania człowieka, ukazujące działania zdolne realizować jego doskonałość jako osoby. A gdzie bytują? Fundamentem ich obiektywnej rzeczywistości jest w porządku bytu rozumna natura człowieka, a zasadą konstytuującą je – struktura wolnej podmiotowości człowieka i jego osobowej godności. Na tym gruncie opiera się pojęcie idealnego wzorca doskonałości człowieka jako osoby oraz dynamicznej celowości podstawowych kategorii aktów ludzkich w ich odniesieniu do urzeczywistnianych przez nie dóbr. Zespoleciem tych dwu elementów w jedność obiektywnie ukonstytuowanej wartości i wskazaniem równocześnie ich miejsca w porządku moralnym jest relacja transcendentna, która je nawzajem ku sobie przyporządkowuje i zespala w odrębną moralną strukturę. Wartości moralne sytuują się zatem ostatecznie w kategorii bytów relacyjnych, ich zaś najgłębszym sensem jest „bycie ku” (*esse ad*) osobowej godności człowieka.

W tej koncepcji nie ma więc miejsca na oddzielenie świata wartości od porządku bytu, tym bardziej niepodobna mówić

o wartościach dodanych uprzednio do porządku bytu. Zgodnie z przyjętą bazą źródłową, ta koncepcja obywa się bez pojęcia specyficznego doświadczenia aksjologicznego bądź irracjonalnych dróg emocjonalnego odkrywania istnienia wartości. W podstawowych analizach nie sięga do teorii transcendentaliów ani też do takich werbalnych tworów, jak niebyt, a w innych kontekstach: byt – zjawisko – niebyt, do których odwołują się niektóre współczesne kierunki filozoficzne. Mieści się natomiast w pojęciowej aparaturze filozofii augustyńsko-tomistycznej i z tego źródła czerpie elementy, które zostały spożytkowane dla wzbogacenia tradycyjnej w tej szkole teorii realnego charakteru i konstytuowania się świata wartości.

Dalszą innowacją wprowadzoną przez Ślipkę do tradycyjnej tomistycznej teorii wartości jest jego koncepcja „koordynacji aksjologicznego zakresu wartości moralnych”. Geneza tej koncepcji jest następująca. Przyjmując nie tylko obiektywny, ale także niezmienny, czyli absolutny charakter elementarnych wartości moralnych, o których była mowa poprzednio, zgodnie z tradycją tomistyczną kwalifikuje akty naruszające którąś z tych wartości, np. prawdomówność lub szacunek dla życia, jako akty „wewnętrznie złe”, a więc złe „zawsze i wszędzie”. To założenie wystawia jednak etykę chrześcijańską na ciężką próbę w konfrontacji z sytuacjami „konfliktu wartości”. Ślipko nie zakreśla szerszej panoramy możliwych sytuacji konfliktowych. Dla etycznej teorii wartości decydujące znaczenie mają – jego zdaniem – dwie sytuacje przeżywane w moralnym doświadczeniu działających osób. Na ich podstawie wprowadza rozróżnienie między tzw. „konfliktem psychologicznym” a „konfliktem aksjologicznym”. Pierwszy polega na zderzeniu się wartości moralnej z dobrem fizycznym (np. w sytuacji alternatywy: zdrada ojczyzny bądź utrata majątku), natomiast konflikt aksjologiczny oznacza zderzenie się dwu wartości moralnych (np. prawdomówności z dyskrecją, czyli obowiązkiem zachowania tajemnicy, życia ofiary agresji z życiem agresora). *Experimentum crucis* teorii uznającej absolutny charakter podstawowych

wartości moralnych i oparte na nich pojęcie aktu wewnętrznie złego stanowią graniczne sytuacje agresji wymierzonej przeciwko którejś tego typu wartości. Stawiają one etykę chrześcijańską wobec problemu, czy i jakimi środkami obrony dysponują osoby zaatakowane w tego rodzaju sytuacjach.

Etycy chrześcijańscy wszelkich orientacji zgodnie uznają prawo osoby zaatakowanej do obrony, w tradycyjnej zaś etyce tomistycznej stosuje się najczęściej w tych przypadkach jako sposób obrony zasadę „podwójnego skutku”. Nasz Autor nie kwestionuje totalnie użyteczności tej zasady. Niemniej jednak na podstawie krytycznych studiów, którym poświęcił pierwsze publikacje z zakresu szczegółowych zagadnień etycznych, zasadę tę, stosowaną w tych kontekstach przez etyków tradycyjnych, odrzuca jako niewystarczającą. W jej miejsce wprowadza własną koncepcję rozwiązywania zaistniałego konfliktu aksjologicznego, gdyż rozwiązanie tego konfliktu uważa za istotny warunek wyjaśnienia niesprzecznej struktury świata wartości w obrębie głoszonej przez siebie aksjologii. Za punkt wyjścia przyjmuje założenie, że struktura świata wartości moralnych z uwagi na nadrzędną w nim pozycję wzorczego ideału osobowej doskonałości człowieka opierać się musi na zasadzie harmonijnej „koordynacji wartości” oraz ich „hierarchizacji”. Konsekwencją tego założenia jest stwierdzenie, że również absolutne wartości moralne muszą pozostawać w takiej wzajemnej relacji, która stwarza operatywny mechanizm obrony tych wartości przed agresją. Mechanizm ten polega na wyłączeniu aktu – stanowiącego skuteczny, a zarazem ostateczny środek obrony, niezbędny w tego rodzaju sytuacjach – z aksjologicznego zakresu wartości sprzężonej relacją podporządkowania z wartością wystawioną na zamach ze strony agresora. Innymi słowy, akt, który poza agresją stanowi zawsze naruszenie określonej wartości (w przytoczonych przykładach chodzi o „kłamstwo” lub „morderstwo”), w sytuacji agresji i tylko agresji – mimo że jest świadomym powiedzeniem nieprawdy lub bezpośrednio powoduje zabicie człowieka – wspomnianych wartości ludzkie-

go życia bądź prawdopodobności nie narusza. Tłumaczenie jest dosyć proste. Akt ten znajduje się poza zakresem ich obowiązywalności. Tym samym stanowi on akt „nie-zły”, moralnie neutralny, swego rodzaju „restrykcję” zawężającą zasięg moralnego zła „kłamstwa” bądź „morderstwa”. Konsekwentnie, tego typu akty, jak kłamstwo czy morderstwo, przybierają postać aktów „wewnętrznie złych restryktywnie”. Ten właśnie stan rzeczy wyraża ks. Ślipko za pomocą ogólnego sformułowania jako zasadę „ograniczonego zakresu aksjologicznego” wartości podporządkowanej w celach obrony wyższej od niej innej wartości absolutnej. Koncepcja ta nie narusza przeto tradycyjnej w etyce chrześcijańskiej tezy o istnieniu świata wartości moralnych, opartych na obiektywnych i absolutnych podstawach, oraz przez tę tezę podyktowanego pojęcia aktu wewnętrznie złego. Wprowadzone bowiem pojęcie „restrykcji” występuje jako stały element strukturalny, wbudowany w treściową zawartość określonych wartości, niezależny od arbitralnych decyzji działającego podmiotu. Nie może więc być uważany za element relatywistycznego wtrętu w sferze absolutnego świata wartości. Jest natomiast spełnieniem postulatu bardziej adekwatnego rozwiązania kluczowego problemu zaktualizowanego przez graniczne sytuacje konfliktu aksjologicznego, a tym samym oparcia teorii wartości moralnych na podstawach mocniejszych niż w tradycyjnym ujęciu.

Pojęcie restrykcji w aktach wewnętrznie złych, które Ślipko wprowadza, ma ograniczony zakres stosowalności. Nie dotyczy sfery wartości, które nie mogą popaść w konflikt aksjologiczny z inną wartością z tej prostej przyczyny, że we właściwym dla tych wartości obszarze aktów nie ma w ogóle miejsca na zaistnienie sytuacji agresji. Tak się mają sprawy ze sferą wartości porządkujących wzorczo relacje człowieka do Boga, a podobnie dzieje się w sferze działań, których przedmiotem jest sam podmiot działający, np. samobójstwo. Tu działania naruszające wymienione wartości przybierają postać aktów wewnętrznie złych absolutnie. Jednak w dziedzinie stosunków

międzyludzkich, czy to w wymiarze międzyosobowym, czy też w relacjach makrospołecznych, agresywne działania jednych osób czy grup przeciwko innym osobom i grupom nie należą do rzadkości. W tym stopniu, w jakim działania te zwracają się przeciwko absolutnym wartościom moralnym, teoria „koordynacji aksjologicznego zakresu wartości moralnych” i wpływającego z niej „aktu wewnętrznie złego restryktywnie” na wszystkich tych polach znajduje potwierdzenie jako szerzej zakrojona reinterpretacja tradycyjnej teorii głoszącej istnienie obiektywnego i absolutnego świata wartości moralnych.